

# Firma jako dobro osobiste spółek prawa handlowego oraz problematyka jego naruszenia w Internecie

The business name as a personal right of commercial  
law companies and the issue of its violation on the Internet

*mgr Agata Ignaczak*

E-mail: agata.ignaczak806@vp.pl

## Streszczenie

Celem artykułu jest prezentacja rozważań na temat firmy jako dobra osobistego. Powyższe zagadnienie jest przedmiotem wielu doktrynalnych sporów, jednak autorka aprobuje stanowisko, że firma jest dobrem osobistym i przysługuje spółkom prawa handlowego. W dalszej kolejności artykuł koncentruje się na problematyce naruszenia prawa do firmy w Internecie. Współcześnie powszechny dostęp do sieci internetowej sprzyja rejestracji domen internetowych naruszających prawa lub interesy innych podmiotów. Powyższy problem jako występujący coraz częściej oraz zagrażający przedsiębiorcom wymaga pogłębionej analizy i dyskusji.

**Słowa kluczowe:** dobra osobiste, firma, spółki prawa handlowego, domena internetowa

## Summary

The aim of this article is to present considerations about the business name as a personal right. This issue is the subject of doctrinal disputes, however, the author approves the thesis that the business name is a personal right and it is entitled to commercial law companies. Subsequently, the article focuses on the issue of violating the right to the business name on the Internet. Nowadays, universal access to the Internet network is conducive to the registration of Internet domains violating the rights or interests of other entities. The above problem as occurring more often and threatening entrepreneurs requires in-depth analysis and discussion.

**Key words:** personal rights, business name, commercial law companies, internet domain

**JEL:** K19, K22

## Wprowadzenie

Zagadnienia związane z ochroną dóbr osobistych od lat stanowią szczególny przedmiot rozważań w nauce prawa cywilnego oraz orzecznictwie. Z uwagi na doniosłość prawną tej instytucji obecnie ochrona dóbr osobistych jest zagwarantowana nie tylko przez normy prawa cywilnego, lecz także przez inne przepisy należące do różnych gałęzi prawa. Pomimo wielości instrumentów prawnych zapewniających szeroki zakres ochrony próżno poszukiwać legalnej definicji dóbr osobistych w przepisach obowiązującego prawa. Ustawodawca w Kodeksie cywilnym jedynie w sposób przykładowy wymienia dobra osobiste podlegające ochronie prawnej. Przepis art. 23 ustawy z 23.04.1964 r. — Kodeks cywilny (DzU. z 2019 r. poz. 1145), dalej k.c., stanowi, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twór-

czość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Użyte przez prawodawcę sformułowanie „w szczególności” wskazuje, że art. 23 k.c. jedynie w sposób przykładowy wymienia dobra osobiste podlegające ochronie prawnej. W konsekwencji należy uznać, że katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Co więcej, z treści zacytowanego przepisu wynika, że wyliczone przykładowo przez ustawodawcę dobra osobiste są immanentnie związane z człowiekiem. Uznaje się bowiem, że instytucja ochrony dóbr osobistych powstała początkowo w odniesieniu do osób fizycznych.

Rozwój życia organizacyjnego doprowadził jednak do powstania jednostek organizacyjnych powołanych w celu urzeczywistniania interesów i zamierzeń określonej grupy podmiotów. Zrodziła się zatem potrzeba stworzenia narzędzi prawnych gwarantujących ich niezakłócony rozwój oraz realizację określonych funkcji. Kodeks cywilny zawiera tylko

jeden artykuł odnoszący się do dóbr osobistych osób prawnych. Artykuł 43 k.c. stanowi, że przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Ta lakoniczna regulacja spowodowała żywą dyskusję na temat podstawy normatywnej istnienia oraz ochrony dóbr osobistych osób prawnych. Zarówno przedstawiciele doktryny, jak i orzecznictwa stanęli przed trudnym zadaniem wyodrębnienia dóbr osobistych osób prawnych poprzez analogię do dóbr osobistych człowieka, przy uwzględnieniu odmienności strukturalnych i funkcjonalnych osób prawnych. Powszechnie uznaje się, iż z brzmienia art. 43 k.c. wynikają dwie zasadnicze konkluzje, a mianowicie, że osoby prawne posiadają dobra osobiste oraz że podlegają one ochronie według przepisów dotyczących osób fizycznych (Gniewek, 2017, s. 88; Pazdan, 2015, s. 181; Kępiński, 2002, s. 72). Pomimo odmiennej natury dóbr osobistych osób fizycznych i prawnych oraz różnic pomiędzy tymi dobrami należy zaakcentować, że ich wspólnym mianownikiem jest niemajątkowy i niezbywalny charakter (Radwański, Olejniczak, 2017, s. 194). Niemajątkowy charakter oznacza, że wartości dóbr osobistych nie można wyrazić w pieniądzu. Z kolei niezbywalność wyraża się w ścisłym związaniu z ich podmiotem.

Z brzmienia art. 1 k.c. wynika, że znajduje on zastosowanie do stosunków cywilnoprawnych między osobami fizycznymi i osobami prawnymi. Treść powyższego przepisu może utwierdzać w błędnym przekonaniu, że podmiotami stosunków cywilnoprawnych są jedynie dwa wyżej wymienione podmioty. Ten dychotomiczny podział został jednak przekształcony na mocy wprowadzenia przez ustawodawcę do Kodeksu cywilnego jeszcze jednej kategorii podmiotów, tj. jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną (tzw. ułomnych osób prawnych). Przepis art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. stanowi, że do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Powstało zatem pytanie o możliwość posiadania przez powyższe jednostki dóbr osobistych, które stało się przedmiotem doktrynalnych kontrowersji. Podnoszono bowiem, że ułomne osoby prawne również mogą posiadać interesy niemajątkowe godne ochrony prawnej. Współcześnie przyjmuje się, że odpowiednie stosowanie do ułomnych osób prawnych przepisów dotyczących osób prawnych można uznać za wręcz bezpośrednie i dosłowne (Gniewek, 2017, s. 77). Z powyższego można wysnuć wnioski, że bezpośrednie stosowanie art. 43 k.c. do ułomnych osób prawnych oznacza, iż mają one dobra osobiste i podlegają one ochronie na gruncie prawa cywilnego.

Fakt, iż osoby prawne oraz ułomne osoby prawne posiadają dobra osobiste, przesądza o tym, że spółki prawa handlowego są podmiotami, którym przysługują dobra osobiste. Powyższe wynika z okoliczności, że osobowe spółki prawa handlowego posiadają status ułomnych osób prawnych, natomiast spółki kapitałowe są osobami prawnymi. Jednakże próba odnalezienia definicji dóbr osobistych osób prawnych i ułomnych osób prawnych okazuje się daremna. Podobnie jak w przypadku osób fizycznych prawodawca nie zadał sobie trudu stworzenia legalnej definicji dóbr osobistych. Co

więcej, nie funkcjonuje w przepisach obowiązującego prawa przykładowy katalog obejmujący dobra osobiste podmiotów innych niż osoby fizyczne. Skonstruowaniem definicji oraz katalogu dóbr osobistych osób prawnych i ułomnych osób prawnych na wzór art. 23 k.c. zajęli się przedstawiciele doktryny oraz orzecznictwa. Uznaje się, że poprzez dobra osobiste osób prawnych należy rozumieć wartości niemajątkowe, dzięki istnieniu których osoba prawna może prawidłowo funkcjonować, zgodnie ze swym zakresem działań (Panicz-Lipska, 1975, s. 28). Z kolei przy tworzeniu katalogu dóbr osobistych należy pamiętać o odmiennej naturze prawnej powyższych jednostek organizacyjnych. Z powyższego powodu nie można zaliczyć do kręgu ich dóbr osobistych takich wartości, które są immanentnie związane z człowiekiem, tj. zdrowia, życia, wolności osobistej, swobody sumienia, integralności płciowej, stanu cywilnego, czy też kultu osoby zmarłej. Istnieją jednak dobra osobiste osób prawnych zbieżne z dobrami osobistymi osób fizycznych, tj. tajemnica korespondencji czy nietykalność lokali (Gniewek, 2017, s. 88).

Należy również wspomnieć o dobrach osobistych osób prawnych i ułomnych osób prawnych mających swoje bliskie odpowiedniki wśród dóbr osobistych osób fizycznych. Dla przykładu pod szyldem „czci” można uwzględnić renomę osoby prawnej, natomiast pod szyldem „nazwiska” i „pseudonimu” osoby fizycznej nazwę (firmę) osoby prawnej. Trzeba jednak poczynić zastrzeżenie, że kwalifikacja firmy jako dobra osobistego przedsiębiorcy jest zagadnieniem spornym. Wynika to przede wszystkim z jej dwoistej natury prawnej. Niektórzy przedstawiciele doktryny i orzecznictwa dostrzegają w niej wyłącznie cechy osobiste, z kolei inni wyłącznie majątkowe. Pojawiają się również stanowiska pośrednie, mające na względzie złożoność i niejednorodność tej instytucji prawnej. Zrozumienie istoty prawa do firmy wymaga pogłębionej analizy tego pojęcia oraz spojrzenia na funkcje realizowane przez firmę.

## Firma jako dobro osobiste spółek prawa handlowego

Obecna regulacja polskiego prawa firmowego znajduje się w Kodeksie cywilnym. W świetle art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c. przedsiębiorca działa pod firmą. Z powołanego przepisu wynika *expressis verbis*, że firma przysługuje tylko i wyłącznie przedsiębiorcom zdefiniowanym w art. 43<sup>1</sup> k.c. Powyższy przepis stanowi, że przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. W konsekwencji status przedsiębiorcy posiadają osobowe spółki prawa handlowego, gdyż są ułomnymi osobami prawnymi, które ze swej istoty są przedsiębiorcami. Przewidziany przez Kodeks spółek handlowych cel utworzenia tych spółek zawsze związany jest z prowadzeniem przedsiębiorstwa. (Żelechowski, 2017, s. 289) W przypadku spółek kapitałowych nie zawsze możliwa jest ich kwalifikacja ja-

ko przedsiębiorców. Co prawda spółki kapitałowe na ogół prowadzą działalność gospodarczą i są przedsiębiorcami, jednak reguła ta doznaje niekiedy wyjątków. W świetle artykułu 151 § 1 ustawy z 15.09.2000 r. — Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.), dalej k.s.h., spółka z ograniczoną odpowiedzialnością może zostać utworzona w każdym celu prawnie dopuszczalnym, chyba że ustawa uznaje inaczej. Dopuszczalne jest zatem utworzenie spółki z o. o. także w celu niegospodarczym. Ponadto przyjmuje się, że spółka akcyjna również może prowadzić działalność o charakterze innym niż gospodarczy. Mając na uwadze powyższe, należy uznać, że spółki kapitałowe nie zawsze są przedsiębiorcami w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c. (Żelechowski, 2017, s. 288).

Przepis art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c., dotyczący firmy, pozwala zatem na ustalenie kręgu podmiotów mających możliwość powoływania się na prawo do firmy. Niestety przepisy powszechnie obowiązującego prawa nie udzielają odpowiedzi na postawione już w niniejszym artykule pytanie, a mianowicie czy dopuszczalna jest jej kwalifikacja jako dobra osobistego.

W świetle art. 23 k.c. do dóbr osobistych osób fizycznych ustawodawca zalicza m.in. nazwisko i pseudonim, które spełniają funkcję identyfikacyjną (Szpunar, 1979, s. 144). Zgodnie z wcześniejszymi rozważaniami katalog dóbr osobistych osób fizycznych i prawnych nie jest tożsamy ze względu na różne substraty konstrukcji osoby fizycznej i prawnej. Jednakże niektóre z dóbr osób fizycznych mają swoje bliskie odpowiedniki odnoszące się do osób prawnych i ułomnych osób prawnych. Bez wątpliwości odpowiednikiem nazwiska i pseudonimu osoby fizycznej jest nazwa osoby prawnej i ułomnej osoby prawnej. Nazwa jest uznawana za dobro umożliwiające identyfikację wyżej wymienionych podmiotów prawa. Z powyższych względów jest ona zaliczana do dóbr osobistych osób prawnych i podlega ochronie przewidzianej dla dóbr osobistych osób prawnych (Sitko, 2009, s. 112; Kubiak-Cyruł, 2005, s. 147; Frąckowiak, 2012, s. 1194; wyrok SA w Poznaniu z 22.10.1991 r., I ACr 400/90, LEX nr 9113). O ile bezspornie przyjmuje się, iż nazwa osoby prawnej oraz jednostki wymienionej w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c. zalicza się do kategorii dóbr osobistych, o tyle istnieje wiele wątpliwości co do kwalifikacji firmy jako dobra osobistego. Wskazuje się, że firma posiada cechy nie tylko osobiste, lecz także majątkowe. Podnosi się, że prawo do firmy przysługuje jedynie przedsiębiorcy, którym jest tylko podmiot prowadzący we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Prawo do nazwiska w przypadku osoby fizycznej oraz prawo do nazwy w odniesieniu do osób prawnych przysługuje natomiast także przed podjęciem działalności gospodarczej lub zawodowej (Sitko, 2009, s. 115). Kolejnym argumentem podnoszonym przeciwko uznaniu firmy za dobro osobiste są różne podstawy ochrony firmy oraz nazwy. Wskazuje się, że dobra osobiste, które służą identyfikacji podmiotów prawa, są chronione na podstawie art. 24 k.c., natomiast ochrona prawa do firmy jest zagwarantowana przez art. 43<sup>10</sup> k.c. Podkreśla się również, że znamiennej cechą odróżniającą firmę od nazwy jest moment powstania prawa do wymienionych dóbr. Prawo do nazwy powstaje już z chwilą uzyskania osobowości prawnej, natomiast prawo do

firmy dopiero w momencie pierwszego użycia firmy na danym rynku w związku z podjęciem przez dany podmiot działalności gospodarczej lub zawodowej (Sitko, 2009, s. 115). Nie ulega zatem wątpliwości, że pomiędzy firmą a nazwą osoby prawnej zachodzi wiele różnic (Kępiński, 2016, s. 243). Odpowiedź na pytanie, czy firma może stanowić dobro osobiste przedsiębiorcy, wymaga jednak szerszego spojrzenia na tę specyficzną instytucję prawną.

Powszechnie uznaje się, że firma jest oznaczeniem przedsiębiorcy, które pozwala na jego identyfikację oraz daje możliwość odróżnienia go od innych przedsiębiorców w obrocie gospodarczym (Sitko, 2009, s. 111). W znaczeniu prawnym firma to nazwa, której przypisuje się funkcję identyfikacji podmiotowej na podobieństwo nazwiska osoby fizycznej (Kidyba, 1998, s. 70 i n.). Powyższy termin posiada jednak wiele znaczeń potocznych. Nader często jest on utożsamiany z pojęciem przedsiębiorstwa (Załucki, 2014, s. 83). Konieczne jest zatem poczynienie zastrzeżenia, że firma jest oznaczeniem podmiotu prowadzącego daną działalność gospodarczą. Z powyższego względu należy odróżniać firmę rozumianą jako oznaczenie przedsiębiorcy od oznaczenia przedsiębiorstwa lub jego nazwy. Pojawiające się trudności w odróżnianiu firmy od oznaczenia danego przedsiębiorstwa wynikają z co najmniej dwóch powodów.

Po pierwsze, pod rządami nieobowiązującego już rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.06.1934 r. — Kodeks handlowy (Dz.U. Nr 57, poz. 502 ze zm.), dalej k.h., firma była oznaczeniem związanym z przedsiębiorstwem, jakie prowadziła spółka handlowa. Zgodnie z art. 26 § k.h. firma była nazwą, pod którą kupiec rejestrowy prowadził przedsiębiorstwo. Firma stanowiła zatem oznaczenie zarówno kupca, jak i jego przedsiębiorstwa (Frąckowiak, 2012, s. 1195). Dopiero na mocy nowelizacji Kodeksu cywilnego, dokonanej ustawą z 14.02.2003 r. (Dz.U. Nr 49, poz. 408 ze zm.), regulacja prawa do firmy uległa znacznym zmianom. Wprowadzono bowiem obecnie obowiązujący art. 43<sup>2</sup> § 1 k.c., z którego wynika, że firma jest oznaczeniem przedsiębiorcy, a nie prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Jednakże niezwykle często dochodzi do używania identycznego określenia zarówno w stosunku do przedsiębiorcy, jak i przedsiębiorstwa, co powoduje, że oddzielenie firmy od przedsiębiorstwa nie zawsze jest przestrzegane.

Po drugie, problemy w odróżnieniu firmy jako oznaczenia przedsiębiorcy od prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa wynikają z występowania wielu innych oznaczeń wyróżniających przedsiębiorcę w obrocie. W tym miejscu trzeba wspomnieć o treści art. 5 ustawy z 16.04.1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. z 2019 r. poz. 1010), który stanowi, że przedsiębiorstwo może wyróżniać jego nazwa, godło, skrót literowy, firma lub inny charakterystyczny symbol używany do oznaczania przedsiębiorstwa. Możliwe jest zatem oznaczenie przedsiębiorstwa firmą, jednakże w takim przypadku istnieją dwa oznaczenia odróżniające, tj. firma *sensu stricto*, będąca oznaczeniem przedsiębiorcy, oraz oznaczenie przedsiębiorstwa (nazwa) identyczne z firmą (Kępiński, 2016, s. 243). Współcześnie zauważalna jest tendencja do rezygnowania przez przedsiębiorców ze stosowania odrębnego nazewnictwa do określenia siebie jako

podmiotów prawa i prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa. Powyższe również wpływa na zacieranie się różnic pomiędzy oznaczeniem przedsiębiorcy oraz przedsiębiorstwa.

Warto również wspomnieć o znakach towarowych, pełniących funkcję zbliżoną do firmy. Uznaje się, że identyfikują one oraz wyróżniają na rynku dane towary, przedsiębiorstwo oraz samego przedsiębiorcę. Bardzo często klient rozpoznaje przedsiębiorcę za pośrednictwem oferowanych przez niego towarów. Identyfikacja przedsiębiorcy odbywa się zatem nie na podstawie firmy przedsiębiorcy, ale za pomocą charakterystycznych znaków towarowych i oznaczeń przedsiębiorstwa, zawierających firmę. W konsekwencji dochodzi do tego, iż firma coraz bardziej jest utożsamiana z przedsiębiorstwem, jego sukcesami, renomą i możliwościami, co przyczynia się do zdobywania przez nią potencjału majątkowego (Kołodziej, 2004, s. 53). Firma prezentuje się więc jako dobro o charakterze majątkowym, jeżeli jest ujęta jako oznaczenie indywidualizujące podmiot prowadzący działalność gospodarczą, ponieważ wyróżnia danego przedsiębiorcę oraz wywołuje korzystne lub niekorzystne skojarzenia u kontrahentów, współpracowników czy też klientów. Wymienione korzystne skojarzenia mają określoną wartość gospodarczą, dlatego też firmie nie sposób odmówić jej majątkowego charakteru (Kępiński, 2016, s. 243).

Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że firma jest dobrem o mieszanym, majątkowo-osobistym charakterze. Z jednej strony indywidualizuje ona przedsiębiorcę, ale z drugiej jest nazbyt często utożsamiana tylko i wyłącznie z przedsiębiorstwem oraz potencjałem majątkowym danego przedsiębiorcy. Pomimo wielu wątpliwości co do charakteru prawa do firmy oraz jej złożonej natury prawnej należy jednak stwierdzić, że jest ona dobrem osobistym przedsiębiorcy. Za powyższym stwierdzeniem przemawiają następujące argumenty.

Otóż, jak już było wcześniej wspomniane, kwalifikacja określonego dobra do kategorii dóbr osobistych jest uzależniona od jego niemajątkowego charakteru oraz nierozdzielności (nieprzenoszalności) z danym podmiotem. Bez wątplenia prawo do firmy jest immanentnie związane z podmiotem, jakim jest przedsiębiorca, oraz realizuje głównie jego niemajątkowe interesy. Firmę jako dobro osobiste wyróżniają przede wszystkim jej cechy niematerialne, nie dotyczy ona bowiem przedmiotów materialnych, które ją wyrażają, ale obejmuje intelektualne rozwiązania lub też informacje służące wyróżnieniu danego przedsiębiorcy w obrocie gospodarczym (Kępiński, 2016, s. 243). Pomimo niewątpliwie ekonomicznego charakteru nie można zapominać o podstawowej roli, jaką pełni firma. Prawo do firmy urzeczywistnia przede wszystkim niemajątkowy interes uprawnionego podmiotu, gdyż służy do jego identyfikacji (Opalska, 2012, s. 43). Dał temu wyraz również ustawodawca, który na mocy wspomnianej nowelizacji ustanowił, że firma jest oznaczeniem przedsiębiorcy, a nie przedsiębiorcy oraz prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. Podnosi się również, że firma wyróżnia się spośród innych oznaczeń używanych w obrocie ze względu na grupę przepisów ustanawiających tzw. prawo firmowe oraz wszelkie wymogi kreowania firmy. Na prawo firmowe składają się specyficzne reguły

określające tworzenie i używanie firmy, rozporządzanie nią oraz ochronę prawa do niej. Z powyższego względu należy odróżniać firmę jako nazwę od oznaczeń, tj. np. od znaków towarowych. *Prima facie* firma oraz znaki towarowe spełniają podobne funkcje, ponieważ przede wszystkim identyfikują i wyróżniają na rynku dane towary, usługi, przedsiębiorcę oraz przedsiębiorstwo. Trzeba jednakże podkreślić, że przedsiębiorca może mieć tylko jedną firmę, natomiast nie ma żadnych przeciwwskazań, aby był on podmiotem uprawnionym do wielu znaków towarowych (Załucki, 2004, s. 84 i n.). Zasada jedności firmy umacnia stanowisko, że firma jest dobrem osobistym, gdyż jej podstawową funkcją jest identyfikacja przedsiębiorcy, która realizuje jego interes niemajątkowy.

Należy zwrócić szczególną uwagę na art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c., ustanawiający zakaz zbywalności firmy, oraz art. 55<sup>1</sup> pkt 1 k.c., na podstawie którego przedsiębiorstwo otrzymało własne, odmienne od firmy oznaczenie. Zakaz zbywalności przesądza, że firma jest immanentnie związana z osobą przedsiębiorcy i w konsekwencji nie jest prawem zbywalnym. Jednakże art. 43<sup>9</sup> § 1 k.c. przewiduje możliwość udzielania przez przedsiębiorcę upoważnienia do korzystania ze swojej firmy. Mogłoby się zatem wydawać, że firma nie spełnia kryterium nieprzenoszalności, które jest podstawowym atrybutem każdego dobra osobistego. W tym miejscu potrzeba jednak zaznaczyć, że we współczesnym świecie coraz częściej dochodzi do komercjalizacji dóbr osobistych. O zjawisku tym można mówić zarówno w odniesieniu do dóbr osobistych przedsiębiorców, jak i dóbr osobistych osób fizycznych. Dla przykładu dobra osobiste osób fizycznych w postaci wizerunku, głosu czy nazwiska mają określoną wartość ekonomiczną, gdyż mogą przynosić zysk. Dobra osobiste stają się zatem towarem i są niejednokrotnie eksploatowane na podstawie umów cywilnoprawnych (Kołodziej, 2004, s. 62). Nie przekreśla to jednak niemajątkowego charakteru dóbr osobistych, gdyż ich potencjalna wartość ekonomiczna ma charakter drugorzędny (Księzak, 2014, s. 274; P. Machnikowski, 2017, s. 58). Natomiast swoiste oderwanie firmy od przedsiębiorstwa zgodnie z art. 551 pkt 1 k.c. umacnia tezę, że koncepcja firmy jako prawa o cechach wyłącznie majątkowych jest niesłuszna (Frąckowiak, 2012, s. 1195). Z powyższych względów należy uznać, że firma należy do kategorii dóbr osobistych, a nie tylko do dóbr o charakterze niemajątkowym (Kępiński, 2005, s. 162 i 163).

W świetle powyższych rozważań należy uznać, że firma spełnia konieczne przesłanki zakwalifikowania jej jako dobra osobistego, gdyż realizuje ona głównie niemajątkowy interes uprawnionego oraz nie może być zbyta. Odnośnie do charakteru prawnego firmy należy przyjąć, że stanowi ona prawo podmiotowe bezwzględne, skuteczne *erga omnes* (wyrok SA w Katowicach z 4.11.2004 r., I ACa 560/04, OSA 2006/7, poz. 25; W. Popiołek, 2015, s. 213). Ustawodawca uregulował w Kodeksie cywilnym ochronę prawa do firmy w sposób autonomiczny. W konsekwencji ochrony prawa do firmy nie powinno się opierać na przepisach o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych (poprzez odesłanie zawarte w art. 43 k.c.). Możliwa jest jednak sytuacja, w której naruszenie prawa do firmy będzie stanowiło zarazem narusze-

nie któregoś z dóbr osobistych osoby fizycznej, osoby prawnej lub ułamnej osoby prawnej. W takiej sytuacji dopuszczalne jest skorzystanie ze środków ochrony odnoszących się do dóbr osobistych (Popiołek, 2015, s. 216).

Na początku niniejszych wywodów dotyczących firmy wspomniano, że prawo do firmy przysługuje jedynie przedsiębiorcom, natomiast spółki kapitałowe mogą zostać utworzone w każdym celu dopuszczalnym przez prawo. Z powyższego wynika, że nie muszą one prowadzić działalności gospodarczej. Dla przykładu Sąd Najwyższy w jednym ze swoich wyroków stwierdził, że spółka akcyjna prowadząca działalność społecznie użyteczną w sferze zadań publicznych określonych w ustawie z 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2019 r. poz. 688) i niedziałająca dla osiągnięcia zysku może nabyć status organizacji pożytku publicznego (uchwała SN z 13.01.2006 r., III CZP 122/05, OSNC 2006/12, poz. 200). W nawiązaniu do definicji przedsiębiorcy zawartej w art. 43<sup>1</sup> k.c. trzeba uznać, że spółka kapitałowa tworzona w celu charytatywnym nie jest przedsiębiorcą. Problem potęgowany jest przez fakt, że zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych wszystkie spółki kapitałowe posiadają firmę (Opalska, 2012, s. 44; wyrok SN z 26.10.2006 r., I CSK 169/06, Legalis). Należy sądzić, że powyższe trudności trzeba rozstrzygać w następujący sposób. Co prawda spółka kapitałowa, która nie prowadzi działalności gospodarczej, nie jest przedsiębiorcą, jednakże jest osobą prawną. Z kolei każda osoba prawna posiada nazwę. Wydaje się zatem, że spółki kapitałowe nieprowadzące działalności gospodarczej lub zawodowej nie mogą powoływać się na ochronę prawa do firmy na podstawie art. 43<sup>10</sup> k.c., ponieważ nie przysługuje im status przedsiębiorcy. Jednakże ich oznaczenia mogą podlegać ochronie na podstawie przepisu art. 43 k.c., stanowiącego o ochronie dóbr osobistych osób prawnych (Kępiński, 2016, s. 263).

## Naruszenie prawa do firmy w Internecie

W dzisiejszej praktyce gospodarczej prawo do firmy jest niezwykle często naruszane przez podmioty trzecie. Podkreśla się, że naruszenie prawa do firmy polega w szczególności na „zawłaszczeniu” cudzej firmy poprzez używanie jej w obrocie przez danego przedsiębiorcę w celu korzystania z renomy tej firmy (z naruszeniem zasady wyłączności firmy). Przykładowo wskazuje się, że może chodzić o oznaczenie cudzą firmą wyrobów swojego przedsiębiorstwa, używanie na tym samym rynku firmy, która niedostatecznie odróżnia się od wcześniejszej firmy, czy też zarejestrowanie na swoją rzecz cudzej części nazwy, jeśli ma ona charakter wyróżniający (Popiołek, 2015, s. 215). Warto jednak szerzej przyrzeć się zagadnieniom związanym z naruszeniem prawa do firmy w Internecie poprzez rejestrację domeny internetowej zawierającej w swoim brzmieniu firmę danego przedsiębiorcy. Powyższe zagadnienie jest niezwykle interesujące w dobie powszechnego dostępu do sieci internetowej oraz faktu, że obecnie strona internetowa stanowi wizytówkę

przedsiębiorcy, gdyż często jest pierwszym kontaktem potencjalnych usługobiorców z przedsiębiorcami.

Punktem wyjścia dla podjęcia niniejszych rozważań jest krótkie omówienie zasad rejestracji domen internetowych w Polsce. Kompetencje do administrowania i zarządzania nazwami domeny krajowej.pl posiada Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa (dalej NASK), będąca państwową osobą prawną i instytutem badawczym (Mania, 2016, s. 35 i 36). Procedura rejestracji domen internetowych w Polsce odbywa się zgodnie z regulaminem nazw domeny.pl, który nie ma jednak charakteru normatywnego<sup>1</sup>. Wymieniony regulamin stanowi, że rejestracja domeny internetowej odbywa się wyłącznie za pośrednictwem partnerów NASK, którzy reprezentują abonenta przed NASK. Do zawarcia umowy pomiędzy NASK a abonentem dochodzi w momencie przyjęcia przez NASK oferty złożonej za pośrednictwem partnera, nie później jednak niż w chwili rozpoczęcia utrzymywania nazwy domeny. Wnioskodawca ma możliwość zarejestrowania domeny o dowolnym brzmieniu (z pewnymi zastrzeżeniami dotyczącymi jej budowy), jeżeli nie narusza to praw podmiotowych osoby trzeciej lub przepisów prawa (Mania, 2016, s. 39).

Krajowy system prawny nie określa charakteru prawnego umowy rejestracji domeny internetowej. W piśmiennictwie można spotkać się ze stanowiskiem, że do tego typu umowy obligacyjnej powinno się stosować *per analogiam* przepisy o umowie o dzieło. Część doktryny uważa jednak, że właściwe jest stosowanie na zasadach analogii przepisów dotyczących umowy najmu, czy też przepisów o zleceniu (Mania, 2016, s. 51 i n.). Nie wdając się w powyższy spór, należy zaznaczyć, że umowa rejestracji domeny z pewnością nie oznacza nabycia prawa wyłącznego na wzór nabycia prawa ochronnego na znak towarowy na skutek rejestracji przez Urząd Patentowy RP (Mania, 2016, s. 49 i n.). Potwierdza to art. 5 regulaminu NASK, który stanowi, że zawarcie umowy nie oznacza przyznania abonentowi jakichkolwiek praw związanych z nazwą domeny poza wynikającymi wyraźnie z umowy ani uznania, że oferta lub wykonywanie przez abonenta umowy nie narusza praw osób trzecich. Rejestracja domeny daje zatem możliwość korzystania z domeny, ale nie jest tożsama z wyłącznością charakteryzującą prawa podmiotowe bezwzględne (Mania, 2016, s. 50). Sąd Apelacyjny w Katowicach w jednym z wyroków uznał, że „chybione jest mówienie o (własności) domeny internetowej, gdyż prawo własności w znaczeniu cywilistycznym (...) odnosi się do rzeczy, jakimi domeny internetowe nie są, i szerzej, ze względu na zamknięty katalog dóbr niematerialnych chronionych prawami bezwzględnymi, iż brak jest w prawie polskim przepisów, z których wynikałoby, że skutkiem rejestracji nazwy domeny internetowej jest nabycie przez dysponenta wyłącznego prawa korzystania i rozporządzania domeną” (wyrok SA w Katowicach z 13.06.2006 r., I ACa 272/06, Legalis). Ze względu na fakt, że domeny internetowe nie są chronione prawem *sui generis*, ich zarejestrowanie nie oznacza nabycia wyłącznego prawa do korzystania z domeny oraz nie pozwala na rozporządzanie nią. Jednakże możliwa jest ochrona oznaczenia odróżniającego znajdującego się w treści nazwy domeny. W przypadku gdy nazwa domeny in-

ternetowej jest zbieżna z zarejestrowanym oznaczeniem odróżniającym chronionym prawem, przyjmuje się, że domena jest niejako związana z prawami podmiotowymi podmiotu uprawnionego do takiego oznaczenia (Mania, 2016, s. 61). Praktyka pokazuje, że współcześnie wielokrotnie dochodzi do rejestracji domeny naruszającej prawo do oznaczeń odróżniających przedsiębiorców, a w szczególności prawo do firmy.

Rozstrzygnięcie sporów związanych z domenami internetowymi może być realizowane na drodze sądownictwa powszechnego. Jednakże istnieje wiele metod pozasądowego rozwiązywania omawianych konfliktów. Znakomitym sposobem okazuje się rozwiązywanie sporów przez sądy arbitrażowe, w których orzekają eksperci z zakresu tematyki związanej z domenami internetowymi. Należy podkreślić, że posiadanie specjalistycznej wiedzy z tak specyficznej dziedziny pozwala na szybsze, efektywniejsze i mniej kosztowne postępowanie sądowe. W Polsce funkcjonują dwa sądy polubowne właściwe w zakresie rozstrzygnięcia sporów o domeny, tj. Sąd Polubowny ds. Domen Internetowych przy Polskiej Izbie Informatyki i Telekomunikacji (dalej Sąd Polubowny) oraz Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej (Mania, 2016, s. 97 i 151).

Zgodnie z wcześniejszymi rozważaniami firma jest oznaczeniem przedsiębiorcy pozwalającym na jego identyfikację i odróżnienie od innych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą lub zawodową. Podstawowa rola firmy sprowadza się zaś do identyfikacji podmiotowej oraz indywidualizacji. Coraz częściej można spotkać się z rejestracją oraz używaniem domeny internetowej odpowiadającej cudzej firmie, co wywołuje wśród użytkowników Internetu pomyłkę co do tożsamości przedsiębiorcy. Prowadzi to do kolizji z dobrem osobistym, jakim jest firma, której fundamentalnym zadaniem jest indywidualizacja i wyróżnienie przedsiębiorcy w obrocie.

Działalność Sądu Polubownego zaowocowała ciekawym orzecznictwem na temat naruszenia prawa do firmy na skutek tzw. abuzywnej rejestracji domeny internetowej. Najczęściej polega ona na zarejestrowaniu domeny zawierającej oznaczenie niemal identyczne lub identyczne z firmą danego przedsiębiorcy. Tak właśnie było w sprawie domeny „poczta-polska.com.pl” (wyrok Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych z 24.02.2016 r., 60/15/PA). Powódka Poczta Polska S.A. domagała się stwierdzenia naruszenia jej prawa do firmy z powodu zarejestrowania domeny odpowiadającej jej firmie. Sąd Polubowny uwzględnił powództwo, gdyż uznał, że działania pozwanego naruszają podstawowe funkcje firmy. Przede wszystkim uznał, że została naruszona funkcja indywidualizująca. Podstawowym zadaniem firmy jest identyfikacja danego przedsiębiorcy uczestniczącego w obrocie gospodarczym oraz jego odróżnienie od innych uczestników występujących na rynku. Co interesujące, sąd uznał, że działanie pozwanego naruszyło również funkcję gwarancyjną firmy, gdyż strona internetowa prowadzona pod sporną domeną zawiera nieaktualne informacje, co w oczach potencjalnych usługobiorców może być przyczyną niepoehlebnego wrażenia o powódce. Roszczenie spółki było tym bardziej uzasadnione, że pozwany używał firmy koli-

dującej na tym samym rynku, w odniesieniu do usług, które są identyczne z usługami powódki.

Warto również przyrzeć się sprawie z powództwa Pośrednictwa Finansowego „Kredyty-Chwilówki” sp. z o.o. (wyrok Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych z 26.05.2014 r., 05/14/PA). Powódka utrzymywała stronę internetową dostępną pod domeną „kredyty-chwilowki.pl”. Z kolei pozwana dokonała rejestracji domeny pod nazwą „kredyty-chwilowki.com.pl”. Trzeba także zaznaczyć, że strony sporu działały na tym samym rynku, oferowały bowiem klientom usługi finansowe polegające m.in. na udzielaniu tzw. kredytów chwilówek. Pomimo podobieństw w stanie faktycznym do sprawy z powództwa Poczty Polskiej S.A. Sąd Polubowny postanowił oddalić powództwo, gdyż uznał, że w niniejszej sprawie nie można mówić o naruszeniu prawa do firmy. W uzasadnieniu sąd argumentował, że określenie „kredyty chwilówki” wskazuje na przedmiot działalności gospodarczej oraz jest zaliczane do zwrotów używanych w języku potocznym jako nazwa określonego typu usługi finansowej. Z powyższych względów nie sposób uznać, że pozwana poprzez używanie nazwy spornej domeny narusza prawo do firmy. Wydaje się, że powyższe rozstrzygnięcie nie zasługuje na aprobatę. Po pierwsze, należy wskazać, że pozwana umieściła w nazwie domeny zwrot „kredyty-chwilowki”, który jest elementem firmy powódki. W doktrynie podkreśla się, że do przyjęcia naruszenia prawa do firmy nie jest konieczne użycie firmy w jej pełnym brzmieniu. Wystarczające jest bowiem posłużenie się przez naruszcyciela częścią cudzej firmy (Mika, Szwaja, 2009). Co więcej, wprowadzanie potencjalnych klientów w błąd jest spotęgowane przez fakt, że powódka posługuje się domeną internetową pod nazwą „kredyty-chwilowki.pl”. Wobec powyższych okoliczności należy uznać, że doszło do naruszenia prawa do firmy. Sporna domena internetowa jest w zasadzie identyczna z domeną zarejestrowaną przez powódkę, odpowiada w części firmie powódki oraz jest niemalże identyczna z zarejestrowanym na rzecz powódki znakiem towarowym (powódka legitymuje się bowiem prawem ochronnym na słowno-graficzny znak towarowy „kredyty-chwilówki”, natomiast pozwana spółka używa w spornej domenie identycznego oznaczenia bez polskich znaków). Ponadto strony sporu prowadzą działalność gospodarczą i działają na tym samym rynku. Pomimo podobieństwa niniejszej sprawy do omawianego już sporu z powództwa Poczty Polskiej S.A. orzeczenia Sądu Polubownego są odmienne. Linia orzecznicza Sądu Polubownego nie jest zatem jednolita.

Podkreślenia wymaga fakt, że w prawo do firmy godzi nie tylko jej naruszenie, lecz także zagrożenie jej indywidualizującego charakteru. Podnosi się, że zagrożenie musi być realne, a nie jedynie potencjalne i hipotetyczne. Rozgraniczenie zagrożenia realnego od nierealnego okazuje się w rzeczywistości niełatwym zadaniem. Orzecznictwo Sądu Polubownego również cechuje się w tym zakresie różnorodnością (Adamski, 2011, s. 45). W sprawie z powództwa AS 24, będącej spółką prawa handlowego zarejestrowaną we Francji oraz spółki zależnej AS 24 Polska sp. z o.o., arbiter uznał, iż „nie można jednoznacznie stwierdzić, że zachowanie pozwanego polegające na posiadaniu i korzystaniu z domeny

z AS24 nie zagraża interesom firmy powodów na gruncie art. 4310 k.c.” (wyrok Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych z 29.12.2006 r., 19/06/PA). W doktrynie uznano, iż takie sformułowanie Sądu sugeruje, że działanie jest sprzeczne z prawem w momencie, gdy nie można wykluczyć zagrożenia prawa do firmy, a niekiedy zostanie wykazane istnienie takiego zagrożenia. Podnosi się, że przyjęcie takiego toku rozumowania może doprowadzić do absolutyzacji prawa do firmy (Adamski, 2011, s. 45). Jednakże w niniejszej sprawie doszło do zagrożenia naruszenia prawa do firmy pomimo nieprecyzyjnego sformułowania użytego w uzasadnieniu sądu. Abonentem zarejestrowanej domeny as.24.pl był bowiem prezes konkurenta uprawnionego. Istniało więc wysokie prawdopodobieństwo (zagrożenie) naruszenia prawa do firmy (Adamski, 2011, s. 45).

W orzecznictwie Sądu Polubownego można również spotkać przykłady oddalenia powództwa o stwierdzenie naruszenia praw powoda na skutek abuzywniej rejestracji domeny, podczas gdy ryzyko naruszenia prawa do firmy było olbrzymie. Dla przykładu można posłużyć się sprawą z powództwa Unilever n.v. z siedzibą w Rotterdamie, która prowadzi działalność na terenie Polski poprzez Unilever Polska sp. z o.o. i Unilever Polska S.A. (wyrok Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych z 8.01.2010 r., 52/09/PA). Działalność powódki koncentruje się na produkcji i wprowadzaniu do obrotu produktów spożywczych, a zwłaszcza margaryny opatrywanej znakiem towarowym „Rama”. Pozwany dokonał natomiast rejestracji domeny internetowej o nazwie „rama.pl”, odpowiadającej zarejestrowanemu na rzecz powódki słownemu znakowi towarowemu 'Rama'. Należy podkreślić, że pozwany używał domeny do reklamowania konkurencyjnych względem powódki produktów. Co więcej, pozwany zaproponował powódce odsprzedaż domeny za rachą wysoką kwotę 1,2 mln zł, co powszechnie jest określane mianem piractwa domenowego (*cybersquattingu*) (Mania, 2016, s. 217). Można zatem wysnuć wniosek, że pozwany zdawał sobie sprawę z dokonanego naruszenia i działał w złej wierze, doskonale wiedział bowiem, że użyte w domenie słowo „rama” kojarzy się potencjalnym klientom z produktami powódki, cieszącymi się dużą popularnością. W omawianej sprawie sąd nie stwierdził jednak naruszenia praw powódki, pomimo że wydaje się, iż niebezpieczeństwo osłabienia indywidualizującej funkcji firmy było w tym przypadku bardzo prawdopodobne (Adamski, 2011, s. 46).

Reasumując, dynamiczny rozwój Internetu oraz jego popularność sprawiają, że coraz częściej jest wykorzystywany przez przedsiębiorców do promowania świadczonych przez siebie usług bądź sprzedawanych towarów. Niestety stanowi również zagrożenie dla przedsiębiorców ze względu na rejestrację domen internetowych naruszających prawa podmiotowe oraz przepisy powszechnie obowiązującego prawa. Przedsiębiorcy niezwykle często muszą stawić czoła zagrożeniom dla indywidualizującego charakteru firmy i jego naruszeniom, a tym samym próbie wykorzystywania ich renomy w nieuprawniony sposób.

Dochodzenie swoich praw na drodze sądowej w przypad-

ku naruszenia prawa do firmy poprzez rejestrację domeny internetowej jest przejawem zasady dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Istnieje autonomia w wyborze drogi ochrony swoich praw, jednakże coraz więcej podmiotów decyduje się na rozstrzygnięcie sporów dotyczących domen przez sądy polubowne ze względu na mniejsze koszty postępowania, szybkość wyrokowania, a także możliwość omięcia trudności związanych ze wskazaniem jurysdykcji i prawa właściwego w przypadku sporów o charakterze międzynarodowym.

## Podsumowanie

Posiadanie przez spółki prawa handlowego dóbr osobistych zostało przesądzone na podstawie art. 43 i 33<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż przysługuje im status osób prawnych i ułomnych osób prawnych. Pomimo braku legalnej definicji dóbr osobistych oraz braku w przepisach powszechnie obowiązującego prawa chociażby przykładowego katalogu dóbr osobistych podmiotów innych aniżeli osoby fizyczne należy uznać, że bez wątpienia osoby prawne i ułomne osoby prawne posiadają niemajątkowe interesy godne ochrony prawnej. Do katalogu dóbr osobistych osób prawnych należy zaliczyć nazwę, dobrą sławę, tajemnicę korespondencji czy też nienaruszalność zajmowanych przez osobę prawną lokali (Radwański, 2009, s. 148). Kontrowersyjne pozostaje, czy dobrem osobistym przedsiębiorcy jest firma. Na podstawie przeprowadzonej analizy należy stwierdzić, że firma jest dobrem osobistym osób prawnych i ułomnych osób prawnych. Decyduje o tym przede wszystkim niemajątkowy i niezwykły charakter firmy. Prawdą jest, że obecnie dobro osobiste w postaci firmy ulega komercjalizacji i przejawia wiele cech majątkowych. Należy jednak pamiętać o jej podstawowej funkcji indywidualizującej danego przedsiębiorcę w obrocie.

Współcześnie naruszenie prawa do firmy jest dokonywane na różnorodne sposoby. Jednym z nich jest abuzywna rejestracja domeny internetowej. Rejestracją domeny internetowej rządzi co do zasady reguła „kto pierwszy, ten lepszy”. Reguła ta doznaje jednak ograniczeń, gdyż nazwa domeny internetowej nie może kolidować z istniejącymi w obrocie gospodarczym oznaczeniami odróżniającymi. Ochronę oznaczenia indywidualizującego przedsiębiorcę, jakim jest firma, można realizować zarówno na drodze sądownictwa powszechnego, jak i polubownego. Zaprezentowane przykładowo orzecznictwo Sądu Polubownego ds. Domen Internetowych wskazuje, że ustalenie naruszenia indywidualizującego charakteru firmy bywa często problematyczne, a rozstrzygnięcia tegoż sądu pomimo podobnych stanów faktycznych mogą być całkowicie odmienne. Niemniej sądownictwo polubowne w przypadku rozwiązywania sporów dotyczących domen internetowych okazuje się atrakcyjną alternatywą ze względu na mniejsze koszty postępowania, krótszy czas jego trwania oraz ekspercką wiedzę arbitrów orzekających w tego rodzaju sprawach.

<sup>1</sup> Regulamin nazw domeny.pl z 18.12.2006 r. (w brzmieniu obowiązującym od 1.12.2015 r.), [https://www.dns.pl/regulamin\\_nazw\\_domeny\\_pl](https://www.dns.pl/regulamin_nazw_domeny_pl), (17.01.2019 r.).

## Bibliografia

- Adamski, M. (2011). Naruszenia praw w wyniku rejestracji domeny — uwagi do orzecznictwa Sądu ds. Domen Internetowych przy PIIT. *Prawo Mediów Elektronicznych*, (1), s. 38–47.
- Frackowiak, J. (2012). W: M. Safjan (red.), *System Prawa Prywatnego (t. 1). Prawo cywilne — część ogólna*. Warszawa: C.H. Beck.
- Gniewek, E. (2017). W: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Kępiński, M. (2002). W: A. Koch, J. Napierała (red.), *Prawo handlowe. Spółki handlowe. Umowy gospodarcze*. Kraków: Zakamycze 2002.
- Kępiński, M. (2005). W: A. Koch, J. Napierała (red.), *Prawo handlowe. Spółki handlowe. Umowy gospodarcze*. Kraków: Zakamycze 2005.
- Kępiński, M. (2016). W: M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny (t. 1). Komentarz do art. 1–449<sup>11</sup>*. Warszawa: C.H. Beck.
- Kidyba A. (1998). W: K. Kruczałak (red.), *Kodeks handlowy. Komentarz*. Warszawa: PWN.
- Kołodziej, A. (2004). Licencja firmy. O naturze prawa do firmy po nowelizacji kodeksu cywilnego. *Kwartalnik Prawa Prywatnego*, (1), 51–70.
- Książak, P. (2014). W: M. Pyziak-Szafnicka, P. Książak (red.), *Kodeks cywilny. Część ogólna*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Kubiak-Cyrul, A. (2005). *Dobra osobiste osób prawnych*. Kraków: Zakamycze.
- Machnikowski, P. (2017). W: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Mania, K. (2016). *Domena internetowa jako przedmiot polubownego rozstrzygnięcia sporów*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Mika, I. B., Szwaja, J. (2009). S. Włodyka (red.). *System Prawa Handlowego (t. 1). Prawo handlowe — część ogólna*. Warszawa: C.H. Beck.
- Opalska, D. (2012). Problematyka dóbr osobistych w spółkach kapitałowych — zagadnienia wybrane. *Studia Prawa Prywatnego*, (3–4), 33–61.
- Panowicz-Lipska, J. (1975). *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Pazdan, M. (2015). W: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny (t. 1). Komentarz do art. 1–449<sup>10</sup>*. Warszawa: C.H. Beck.
- Popiołek, W. (2015). W: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny (t. 1). Komentarz do art. 1–449<sup>10</sup>*. Warszawa: C.H. Beck.
- Radwański, Z. (2009). *Prawo cywilne — część ogólna*. Warszawa: C.H. Beck.
- Radwański, Z., Olejniczak, A. (2017). *Prawo cywilne — część ogólna*. Warszawa: C.H. Beck.
- Szpunar, A. (1979). *Ochrona dóbr osobistych*. Warszawa: PWN.
- Sitko, J. J. (2009). *Firma i jej ochrona*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Załucki, M. (2004). Nowe uregulowanie firmy w prawie polskim (zagadnienia wybrane). *Rejent* (1), 81–96.
- Żelechowski, Ł. (2017). W: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz (t. 1). Część ogólna. Przepisy wprowadzające KC. Prawo o notariacie (art. 79–95 i 96–99)*. Warszawa: C.H. Beck.



Przedmiotem monografii jest zarządzanie interesariuszami projektu. Koncepcja zarządzania interesariuszami projektów jest koncepcją pragmatyczną, co oznacza, że ma ona służyć nie tylko wyjaśnianiu problemów zarządzania, ale także ich rozwiązywaniu. Istotnym elementem tej koncepcji jest proces zarządzania interesariuszami. Obejmuje on zazwyczaj co najmniej trzy fazy: fazę analizy, fazę planowania i fazę wdrożenia; są one powiązane z poszczególnymi procesami zarządzania projektem. Autor stworzył propozycję ośmioetapowego modelu procesu angażowania interesariuszy projektu, obejmującego: identyfikację interesariuszy, ich charakterystykę, ocenę znaczenia, analizę stanowisk, analizę potencjalnych koalicji, wybór strategii wobec interesariuszy, określenie i podjęcie działań angażujących oraz monitorowanie i cykl przeglądu interesariuszy. Rozwiązanie ma charakter aplikacyjny, koncentrując się również na etapach wdrożeniowych — określeniu i podjęciu działań angażujących wynikających z przyjętej wcześniej strategii oraz zapewnieniu monitorowania i cyklu przeglądu, a zatem tworząc odpowiednie ramy dla ciągłego doskonalenia zarządzania interesariuszami.

księgarnia internetowa: [www.pwe.com.pl](http://www.pwe.com.pl)